

## ALINA DEJRYNG

ur. 1931; Pińsk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, wygląd miasta, topografia miasta

### Topografia fragmentu miasta

Na ulicę Kołłątaja wiem, że się po mleko chodziło, tam mleko wydawali. Teraz jest ulica Kołłątaja, idzie dalej, ale kiedyś, to było tak, że tu Kołłątaja, i tutaj była właśnie Peowiaków, bo tutaj był niemiecki, tak zwany. Tu był dom żołnierzy niemieckich. A teraz, jak byłam, to tam się szło dalej. Jak już na Peowiaków byłam, to zawsze wychodzili Niemcy i śpiewali, śpiewali, śpiewali, tacy młodzi chłopcy. Jest ulica, wychodzi się, ale między ulicą ja chodziłam do szkoły dominikańskiej, musiałam przejść na ulicę Karmelicką, to albo Bramą Krakowską, albo Bramą Trynitarą, ale chodziłam Trynitarą, bo ten odcinek Jezuickiej, to był cały w gruzowisku. W dzień, to można było po gruzach iść, ale wieczorem? Broń Boże, nieoświetlone ulice, wszystko zamknięte, w mieszkaniach czarne rolety, a broń Boże, żeby była szparka światła. Wszystko zasłonięte. Wolno było chodzić z latarką - tylko pod stopy. Między Bramą Krakowską a Lubartowską, teraz jest cały czas Lubartowska, ale odcinek ten, od Krakowskiej Bramy do Świętoduskiej, droga, która skręca, to się nazywało Nowa. To była ulica Nowa, skąd ja jeździłam na hulajnodze, bo to z górki, prawda? Ona jest pochyła ta ulica, ten kawałek, odcinek. Tam się chodziło na holejnowę. Były trzy rzeki: Bystrzyca, Czechówka, Czerniejówka, ale do kąpieli, to była tylko Bystrzyca.

Data i miejsce nagrania	2021-10-26, Włocławek
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"